

„Serce nam kazało śpiewać...”

Koniec lipca był czasem spotkania prawie trzydziestu chórów z całego świata w Rzymie. W Wiecznym Mieście, jak od czasów cesarza Hadriana nazywa się tę metropolię, odbył się festiwal „Musica Sacra a Roma”. Jedynym reprezentantem naszego kraju w tych niezwykle prestiżowych zmaganiach konkursowych był Chór Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie. Wywiązał się z tej roli doskonale - międzynarodowe jury przyznało mu srebrny i złoty dyplom w dwóch kategoriach, w których startował! To wielki sukces chórzystów oraz ich pedagogów: prof. dr. hab. Antoniego Grochowalskiego, dyrektora Instytutu Muzyki leszczyńskiej uczelni, oraz pani adiunkt Aliny Pietrzak, dyrygentki chóru.

„Śpiew na chwałę Boga, konkurencja i uczenie się od siebie, wspólne przebywanie w duchu ekumenizmu i pokoju” to, według przewodniczącego „Musica Sacra a Roma”- Günthera Nitsch’a , główna idea festiwalu. Dało się to odczuć już od samego początku, od mszy św. otwierającej festiwal, odprawionej dla wszystkich jego uczestników w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Fakt, iż w ławkach obok siedzieli chórzyci z Chin, Wenezueli, Portugalii, Ukrainy, Hiszpanii i innych zakątków świata sprawił, iż było to niesamowite przeżycie. Chyba nikt nie myślał wtedy o konkurencji, jaka czekała chóry w kolejnych dniach. Miała się ona odbyć w pięciu kategoriach. Chór Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie występował w dwóch z nich: w kategorii muzyki sakralnej dowolnej oraz w kategorii współczesnej muzyki sakralnej, w której wykonanie jednego z trzech utworów musiało być, zgodnie z regulaminem, międzynarodową premierą. W przypadku naszego chóru był to utwór Juliusza Łuciuka „Ostra Brama”.

Pierwszy dzień zmagania konkursowych przyniósł studentom z Leszna srebrny dyplom. W drugim dniu było jeszcze lepiej i jury przyznało chórowi złoty dyplom, bardzo wysoko oceniając jego poziom artystyczny. Dodatkowym wyróżnieniem było zaproszenie chóru do udziału w koncercie „Da Bach ai Gospel”, odbywającym się w jednym z najstarszych kościołów Rzymu - Santa Maria in Trastevere. Wspólne koncertowanie z Austrian Brass Consort oraz rosyjskimi chórami z Moskwy i Kaliningradu było wspaniałym uwieńczeniem przygotowań i samych zmagania konkursowych.

Ktoś kiedyś powiedział, że „nie można rozpoczynać zwiedzania Europy od Rzymu, bo później wszystko wyda się wtórne i nieciekawe”. Mimo iż znaczną część czasu, jaki chór z Leszna spędził w Rzymie, pochłonęły wydarzenia festiwalowe, studenci i pedagodzy mogli sprawdzić trafność tej tezy. Kanclerz uczelni, mgr Zbigniew Mocek, zadbał, by wyjazd był udany nie tylko od strony muzycznej, ale by miał także wielką wartość estetyczną. Bo przecież w Rzymie rodziło się i miało swój początek tak wiele w dziedzinie sztuki, kultury i myśli. Zaczęło się oczywiście od Watykanu i Bazyliki św. Piotra. Dla wielu uczestników wyjazdu najbardziej oczekiwana i wzruszająca była wizyta przy grobie naszego papieża Jana Pawła II. Nie był to ostatni wzruszający akcent w Wiecznym Mieście. W przepięknej Bazylice Santa Maria Maggiore, przy relikwiach żłóbka Jezusa, chórzyci i ich opiekunowie wyśpiewali polskie kolędy. W oczach zachodnich turystów pojawiły się łzy. Wielkie wrażenie wywarła kolejna bazylika patriarchalna, San Giovanni In Laterano, Panteon, czy słynne Koloseum. Było jeszcze wiele ciekawych miejsc i zabytków Rzymu, których nie sposób wyliczyć. Wspomnieć należy natomiast o wizycie na wzgórzu Monte Cassino i odśpiewanym hymnie „Gaude Mater Polonia” na znajdującym się tam polskim cmentarzu wojennym. Zupełnie inny charakter miała wycieczka do Sorrento, a stamtąd na przeuroczą wyspę Capri. Panujące we Włoszech upały sprawiły, że kąpiel w Morzu Tyrreńskim była obowiązkowa.

Udział Chóru Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie w festiwalu „Musica Sacra a Roma” zakończył się wielkim sukcesem. Przywieźliśmy dyplomy w kolorach najcenniejszych kruszców oraz podobnie wartościowe wspomnienia. W imieniu wszystkich członków chóru pragnę podziękować tym, bez których nasz wysiłek mógł być daremny, a pobyt we Włoszech nie tak wspaniały : panu prof. Antoniemu Grochowalskiemu, panu kanclerzowi mgr. Zbigniewowi Mockowi, pani adiunkt Alinie Pietrzak, a także pani dr Teresie Śnitko, pani mgr Ilonie Grzybowskiej oraz pani mgr Joannie Grochowalskiej, których doświadczenie, rady i wysiłek były równie bezcenne.